Nr. 152. Piątek, 6 Lipca 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka L. 5 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Nierealne targi.

W wywiadzie udzielonym w Kownie przedstawicielowi „Epoki" oświadczył premjer litewski p. Waldemaras: „Po uznaniu przez Radę Ligi Narodów Wilna za kwestję sporną, zrezygnowaliśmy z niewątpliwości tego prawa. Stwierdzenie tego przez obie strony w umowie wzajemnej, jest wedle nas kompromisem".

W słowach tych premjera litewskiego, niewątpliwie bardzo interesujących, analiza odkryje szereg niezawsze zgodnych ze sobą pierwiastków. P. Waldemaras pod wpływem niekorzystnej atmosfery w Genewie w stosunku do postulatów i taktyki litewskiej, które zwłaszcza angielski minister spraw zagranicznych p. Chamberlain, poddał nielitościwej krytyce, aranżuje w obliczu opinji światowej rodzaj odwrotu, formalnego raczej niż faktycznego, proponuje kompromis, wdaje się w targi, zresztą najzupełniej nierealne, gdyż Polska uważa sprawę wileńską za definitywnie załatwioną i niema poza Litwą kowieńską państwa na świecie, któreby się zdecydowało przyłożyć aktywnie rękę do ponownego otwarcia tego problemu.

P. Waldemaras równocześnie, proponując rozpoczęcie targów, usiłuje, w sposób zresztą dość naiwny, skłonić Polskę do opuszczenia jej dotychczasowej, niewzruszonej pod względem prawnym i faktycznym pozycji.

Sam niczego nie ofiarowuje poza mirażem rzekomego kompromisu, zmierzającego w istocie swej do tego, aby Polska zgodziła się na poddanie w wątpliwość niezaprzeczonych swoich praw. Zresztą i w tej kwestji p. Waldemaras gotów jest poczynić pewne ustępstwa, godzi się na umieszczenie artykułów, tyczących się tej sprawy na dalszym planie, byle tylko uczynić wyłom w pozycji prawnej Polski.

Usiłowania te są skazane z góry na niepowodzenie, gdyż Polska w interesie własnym, ludności wileńskiej i ze względu na trwałość stosunków ustalonych na podstawie traktatów nie może, nie chce i myśleć nie może o uszczupleniu w jakikolwiek sposób swoich tytułów prawnych i swego stanu posiadania, ustalonego bezspornie na terenie międzynarodowym.

Strona psychologiczna ostatniego posunięcia p. Waldemarasa jest bardziej interesująca od jego treści. Świadczy o tem, że rząd kowieński zaczyna sobie zdawać sprawę z trudności swojej pozycji, że szuka gorączkowo wyjścia, lecz nie umie jeszcze wejść na jedyną wiodącą do celu drogę.

W każdym razie zaznaczająca się w ten sposób zmiana w nastrojach i taktyce Kowna zasługuje na podkreślenie, a cała opinja polska powitałaby niewątpliwie z radością dokonanie się procesu zupełnego otrzeźwienia u naszego sąsiada i wejście rządu kowieńskiego na drogę lojalnej, pozytywnej współpracy.

Z KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.) Dnia 11 b.m. odbędzie się posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych pod przewodnictwem posła prof. Krzyżanowksiego. Na porządku dziennym jest zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia i zestawienie stanu długów na dzień 30 czerwca.

OBCHÓD ŚWIĘTA AMERYKAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy obchodzony uroczyście w Stanach Zjednoczonych, Warszawa uczciła obchodem na pl. Hoovera na którym wznosi się pomnik Wdzięczności dla Ameryki. Pod pomnikiem przybranym sztandarami amerykańskiemi, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa odegrano hymny narodowe amerykański i polski, poczem nastąpiły przemówienia.

Min. Składkowski zastąpi Prem. Bartla w czasie urlopu?

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.). Urlop Ministra Składkowskiego uzależniony jest od urlopu Premjera Bartla, którego p. Minister Składkowski będzie prawdopodobnie zastępować. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie.

Odznaczenie zasłużonego geologa pol.

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.). Akademja nauk w Bukareszcie wybrała członkiem honorowym prof. Morozewicza, dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego w uznaniu jego zasług na polu nauki.

P. Korfanty wykluczony z Ch. D.

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.). Podczas ostatnich obrad władz stronnictwa CH. D. rozpatrywano stosunek posła Korfantego do Państwa i stronnictwa, poczem zapadła uchwała, wykluczająca go z CH. D.

Katastrofalna burza poczyniła w Polsce olbrzymie szkody.

Warszawa, 5 lipca. (PAT.). W dniu wczorajszym nad środkową częścią Polski przeszła gwałtowna burza, która nawiedziła również Warszawę około godz. 13, wyrządzając w mieście olbrzymie szkody. Siła huraganu była tak wielka, że przewracała lub unosiła w powietrze dzieci, budki i stragany. Ulice miasta opustoszały. Wielkie szkody wyrządził huragan w ogrodach i parkach miejskich, wyrywając z korzeniami drzewa. Wiele szyb w sklepach zostało powybijanych. Burza zerwała wiele dachów. Nie obeszło się przytem bez wypadków w ludziach. Ogółem ranionych zostało w stolicy około 50 osób.

W chwili zerwania się burzy na lotnisku znajdowało się około 20 samolotów, które wicher uniósł w górę, rzucając je następnie o ziemię. Jeden z aparatów szkolnych został zupełnie strzaskany, 15 zaś uszkodzonych.

Poważne szkody wyrządziła burza w Sulejówku, gdzie piorun uderzył w jedną z will, która momentalnie zaczęła płonąć, a w kilka minut później w drugą. W innych podmiejskich okolicach huragan poczynił poważne spustoszenia łamiąc drzewa, zrywając dachy domów i zabudowań gospodarczych. Szosa bielańska i młocińska jest w kilku miejscach przerwana i zatarasowana słupami telegraficznemi i telefonicznemi.

Najwięcej ucierpiała komunikacja telefoniczna i telegraficzna. Z 90 linij podmiejskich czynnych było wczoraj wieczór tylko 11, a ze 120 połączeń międzymiastowych czynnych było tylko 13. Linje łączące Warszawę bezpośrednio z Wiedniem, Berlinem i Moskwą oraz z innemi miastami prowincjonalnemi zostały uszkodzone.

Władze wysłały natychmiast na linje specjalne brygady robotników, które przez całą noc pracowały nad naprawą uszkodzonych przewodów. Obie radjostacje, wojskowa i cywilna były przez dłuższy czas nieczynne.

Szalejąca nad stolicą burza spowodowała zatrzymanie w drodze szeregu pociągów, ponieważ poszczególne stacje wskutek uszkodzenia połączeń telefonicznych nie mogły się z sobą porozumiewać. Wszystkie pociągi nadeszły z opóźnieniem.

Również i w innych częściach kraju huragan poczynił poważne szkody. O rozmiarach ich trudno jest na razie mówić z powodu braku połączenia.

Katowice, 5 lipca. (PAT.). Wczoraj w godzinach południowych przeszły nad Katowicami dwie burze. Druga burza wyrządziła na terenie Województwa poważne szkody, zrywając dachy z budynków, łamiąc drzewa i niszcząc przewody teelfoniczne.

W gminie Bytków wicher zerwał dach z 2-piętrowej kamienicy i poniósł go w kierunku dworca kolejowego. Odłamki dachu raniły wychodzących właśnie z peronu pasażerów, z których 3 zostało poważnie, a 2 lżej rannych.

Zdemolowanie Kasy Chorych w Kielcach.

Pobicie dyrektora. — Liczne aresztowania.

Kraków, 5 lipca (PAT). Z Kielc donoszą: Wczoraj około godz. 7 rano zachorował nagle przy pracy robotnik firmy Ullen Zawadzki. Jeden z jego towarzyszy udał się natychmiast do Kasy Chorych po pomoc lekarską. W kilkanaście minut potem wezwany, jak stwierdzono w dochodzeniach, zjawił się na miejscu lekarz Kasy Chorych, lecz skonstatował tylko skon. Zawadzki umarł na udar serca.

Robotnicy skupili się przy zwłokach. Wtem z kilku stron padły okrzyki: „Kasa Chorych winna". „Lekarz przyszedł za późno". „Pomścić śmierć kolegi". Sytuacja stała się groźna. Robotnicy podburzeni przez agitatorów ruszyli na Kasę Chorych w liczbie kilkuset osób. Przybywszy pod gmach Kasy zaczęli wznosić wrogie okrzyki, poczem wtargnęli do wnętrza gmachu. Tu przyszło do dramatycznych scen.

Przystąpiono do demolowania urządzenia, poczem rzucono się na urzędników i poczęto ich bić. Bardzo dotkliwie pobito dyrektora Kasy Chorych Chudzickiego, który wskutek odniesionych obrażeń rozchorował się obłożnie. Stan jego jest poważny. Tłum podsycany przez agitatorów pobił innych urzędników i usiłował wyrzucić ich przez okna na bruk z wysokości 2-go piętra. Na szczęście jednak w tym momencie wkroczyła do gmachu policja, która uratowała urzędników i zlikwidowała zajście. Władze wszczęły śledztwo. Mają nastąpić liczne aresztowania.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI SPĘDZI URLOP W RUMUNJI.

Bukareszt, 4 lipca. (PAT). Rador. Jak donoszą pisma, Marszałek Piłsudski przybędzie w sobotę do Targovici, aby spędzić tam urlop wypoczynkowy. Poseł polski w Bukareszcie Szembek oraz pułkownik Beck wybrali jako miejsca zamieszkania Marszałka willę koło Targovici, otoczoną pięknym parkiem. Rząd rumuński zaofiarował Marszałkowi pałace królewskie, jednakże zaproszenie to nie zostało przyjęte, ponieważ zamieszkanie w pałacach królewskich wymaga formalności związanych z protokołem dyplomatycznym, których Marszałek chce uniknąć. Prasa rumuńska podkreśla, że pobyt Marszałka w Rumunji będzie pozbawiony charakteru politycznego.

WARSZAWSKIE OBRADY POLSKO-LITEWSKIE.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 11-tej przedpołudniem odbyło się posiedzenie polsko-litewskiej komisji ekonomicznej, na którem został złożony projekt polski dotyczący tymczasowego porozumienia w sprawach ekonomicznych i celnych. Dziś odbywają się obrady podkomisji komunikacyjnej.

PRÓBNE POWOŁANIE REZERWISTÓW.

Warszawa, 4 lpica. (PAT). Minister Spr. Wojskowych zarządził w dniu 4 b. m. próbne powołanie niektórych rezerwistów z powiatów Rzeszów, Lubaczów, Jarosław i Przeworsk.

ODŁOŻENIE ZJAZDU LEGJONOWEGO.

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.). Zjazd legjonowy mający odbyć się w Wilnie w dniu dzisiejszym odłożono do czasu powrotu Marszałka Piłsudskiego z wypoczynku.

PROJEKTY USTAWODAWCZE PPS.

Warszawa, 5 lipca (AW). Na odbytem ostatnio posiedzeniu plenarnem frakcji parlamentarnej PPS. postanowiono wnieść w jesieni do laski marszałkowskiej następujące projekty ustaw: 1) ustawę o reformie rolnej w kierunku jej przyspieszenia, oraz większego uwzględnienia potrzeb proletarjatu rolnego, i bezrolnych chłopów, 2) ustawę o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, 3) ustawę o przeprowadzeniu i rozciągnięciu ustawy wyborczej do samorządów na Kongresówkę, 4) ustawę o podniesieniu wzwyż minimum zarobków wolnych od podatku dochodowego, 5) ustawę o organizacji karteli w przemyśle, zapewniającą ingerencję Państwu, 6) ustawę o autonomji terytorjalnej dla ziem Rzplitej o większości ukraińskiej, oraz ustawę o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

PRASA FRANCUSKA O EXPOSE MÜLLERA.

Paryż, 4 lipca. (PAT). Pisma omawiając wczorajsze exposé kancl. Rzeszy, wyrażając przytem zadowolenie z pokojowego i demokratycznego tonu, jaki je cechuje, czynią jedynie zastrzeżenia w sprawie ustępów dotyczących „Anschlussu" i ewakuacji Nadrenji. „Le Matin" cytując ustępy exposé dotyczące zagadnienia odszkodowania i sposobu jego rozwiązania, zaznacza, że rządy zainteresowane winny szczerze i życzliwie rozpatrzeć słowa szefa rządu niemieckiego.

Szary parlament.

Premiera angielskiego p. Baldwina nazywają premierem szarym. To samo odnosi się do parlamentu angielskiego, który ma olbrzymią konserwatywną większość. Wbrew przewidywaniom większość ta jest jednolita i nie zanosi się wśród niej na żadne rozłamy. Opozycja skrajnego skrzydła konserwatywnego przeciw premierowi nie doprowadziła do poważniejszych konsekwencji. Większe znaczenie ma opozycja wielkich konserwatywnych lordów prasowych Beaverbrooka i Rothermerea przeciw p. Baldwinowi i równoczesna ich sympatia dla Lloyd George'a. W sferach politycznych stronnictwo konserwatywne ma pewien przypływ: niedawno wstąpił w jego szeregi bardzo znany polityk i przemysłowiec, Sir Alfred Mond, dotąd zajmujący wybitne stanowisko w stronnictwie liberalnem a nie godzący się na radykalną politykę Lloyd George'a.

Natomiast w kraju przy wyborach uzupełniających zaznacza się od dłuższego czasu bardzo poważny w wielu okręgach spadek głosów konserwatywnych na korzyść przedewszystkiem partji pracy, a w drugim rzędzie liberałów. Obecnie poinformowani obserwatorzy stosunków angielskich twierdzą, że spadek akcji konserwatywnych został wstrzymany.

Mamy więc do czynienia na tym terenie ze zmienym kursem akcji politycznych. Akcje konserwatywne do niedawna spadały. Obecnie po Locarnie, po przeprowadzeniu reformy wyborczej i reformy podatkowej, zniżka podobno została wstrzymana. Liczono się do niedawna z druzgocącą klęską konserwatystów przy najbliższych wyborach do parlamentu. Obecnie góruje przypuszczenie, że większość dotychczasowego stronnictwa rządowego zostanie ograniczona, lecz nie usunięta, a w ślad za tem wzrośnie znaczenie stronictw opozycyjnych i debaty szarego dotąd parlamentu staną się bardziej zajmujące.

Do niedawna akcje stronnictwa pracy szły w górę. Ono to było oficjalnem stronnictwem opozycyjnem, gdyż liberałom po ostatniej ich klęsce parlamentarnej przepowiadano bliską zagładę. Obecnie rozkład sił między oboma stronnictwami opozycyjnemi poczyna się znów zmieniać. Energiczna akcja programowa i propagandystyczna Lloyd George'a na polu reformy rolnej i programu przemysłowego wzmocniła bardzo stanowisko liberałów. Na giełdzie plitycznej przypuszczało się do niedawna, że następna większość parlamentarna składać się będzie z partji pracy i liberałów. Obecnie przypuszcza się, że liberałowie stanowić będą języczek u wagi między konserwatystami a stronnictwem pracy.

W partji pracy rozdźwięki wewnętrzne są coraz silniejsze, a ogólnie szanowany przywódca partji i b. premier Mac Donald choruje i wskutek tego nie może równie sprężyście jak dawniej kierować stronnictwem. Samo stronnictwo, wbrew temu, co się na ogół przypuszcza, i mimo że wchodzi w skład drugiej międzynarodówki, niema charakteru zdecydowanie socjalistycznego. Na prawem jego skrzydle są liczne rzesze drobnego mieszczaństwa i inteligencji, niezadowolonych z obecnych stosunków, które poczyna pociągać nowy program i akcja liberałów. Po przeciwnej stronie znajduje się cdłam radykalny, rekrutujący się głównie z Szkocji, szereg przywódców związków zawodowych, zwłaszcza węglowego, a jeszcze dalej na lewo na samym pograniczu partji znajdują się sympatycy komunizmu. Lewe to skrzydło rozpoczęło gwałtowną akcję przeciw umiarkowanej polityce kierownictwa partji. Mówi się już o możliwości rozłamu, lecz w naturze angielskiej leży tendencja do realnego kompromisu. W każdym razie wewnętrzne dysonanse osłabiają pewność i spoistość partji pracy w obecnej chwili.

(l.)

O ZNIESIENIE ZAKAZÓW PRZYWOZU I WYWOZU.

Genewa, 4 lipca. (PAT). Wczoraj na pierwszem posiedzeniu konferencji w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, w czasie dyskusji nad zastrzeżeniami, zgłoszonemi przez poszczególne państwa, co do utrzymania niektórych zakazów, delegat polski, Wiceminister dr. Doleżal, oświadczył, że Polska wycofuje wszystkie zastrzeżenia, zaznacza jednak, że Rząd polski nie przedstawi konwencji do ratyfikacji do chwili przywrócenia przez inne państwa wolności obrotu.

Traktat handlowy polsko-chiński.

(Wywiad u p. radcy Karola Pindora).

Korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie p. radcy Karola Pindora, delegata pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach, zwróciliśmy się do niego z prośbą o podanie nam bliższych szczegółów o zawartym niedawno traktacie handlowym między Polską a Chinami, oraz o poinformowanie nas jak przedstawiają się w chwili obecnej stosunki gospodarcze między obydwoma krajami. Pan radca Pindor udzielił nam następującej odpowiedzi:

Dnia 19-go maja r. b. zawarłem w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej pakt przyjaźni i traktat handlowy z Chinami. Traktat ten zawarty na warunkach równości i bardzo dobrze przyjęty przez sfery handlowo-przemysłowe Chin, otwiera dla Polski szersze horyzonty dla ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie. Olbrzymie bowiem i gęsto zaludnione państwo chińskie (około 400 milj. mieszkańców) i wysoko rozwiniętej produkcji rolniczej, nie posiadającej zaś prawie wcale przemysłu fabrycznego, stanowi dla wielkich krajów przemysłowych świata z jednej strony niewyczerpane źródło surowców, a z drugiej strony obszerny rynek dla zbytu wyrobów fabrycznych. Powodzenie w Chinach zależy w dużej mierze od sympatji, jaką cieszy się dany kraj wśród ogółu ludności. W ostatnich latach zdarzało się już kilkakrotnie, że towary państwa, które w jakikolwiek sposób obraziło Chińczyków, były przez nich bojkotowane i to bardzo skutecznie. Chwila obecna jest bardzo odpowiednia dla zdobycia gruntu i wpływów gospodarczych w państwie „zielonego smoka". Po ostatnich bowiem przejściach, jakie wywołała kilkuletnia wojna domowa, stosunki jeszcze się nie ustaliły, państwa więc, które wykorzystają obecną konjunkturę przejściową, będą mogły liczyć w przyszłości na pełne powodzenie na tamtejszym rynku.

Rząd chiński żadnej polityki handlowej nie prowadzi i taryfa celna, przewidująca 7½% cła na wszystkie towary bez wyjątku, nosi charakter wyłącznie fiskalny. Zaznaczyć należy, że 7 i pół proc. cło przysługuje tylko państwom, które zawarły umowę handlową z Chinami (w tym wypadku także Polska), wszystkie inne w zasadzie muszą płacić znacznie wyższe stawki.

Pomimo długotrwałej wojny domowej, handel zagraniczny Chin niewiele ucierpiał. Ogólna cyfra obrotu handlowego z zagranicą utrzymuje się od szeregu lat na mało zmienionym poziomie i wynosiła w r. 1927 przeszło jeden miljard dolarów amerykańskich. Pierwsze miejsce w handlu zagranicznym z Chinami zajmuje Wielka Brytanja następnie kolejno Japonja, Ameryka, Niemcy, Belgja, Francja, Włochy, Czechosłowacja i Polska, Lwią część, bo aż 1/3 całego importu do Chin stanowi manufaktura taniego gatunku. Prócz tego importowane są w większej ilości wyroby żelazne, drzewo, nafta, lokomotywy i wagony, papier, farby i kapelusze. W wywozie chińskim zajmują najwybitniejsze miejsce oleje roślinne i jedwab surowy, następnie bób i wyroby z niego, surowa wełna i bawełna, herbata, skóry, futra, szczecina i włosy końskie.

Polska importuje do Chin przedewszystkiem towary włókiennicze łódzkie, bielskie i białostockie (import towarów łódzkich nie osiągnął jeszcze cyfr przedwojennych), koldry i koce, które cieszyły się w ostatnich czasach szczególnie wielkim popytem, stożki do kapeluszy, następnie żelazo walcowane, rury i inne wyroby hut górnośląskich potrzebne głównie do kolei chińskich. Handel Polski z Chinami jest dotychczas jeszcze mały, co tłumaczy się: 1) silną konkurencją innych państw, 2) brakiem banków, któreby zajęły się importem polskim, 3) niechęcią polskich sfer gospodarczych do zawierania tranzakcyj z Chinami z obawy przed ewentualnemi stratami.

Przy operacjach handlowych z państwem posiadającem stosunki bankowe z Chinami, banki miejscowe otwierają zazwyczaj importerowi pełną akredytywę po wniesieniu 10 do 15 proc. wartości zamówionego towaru. Importerowi polskiemu dotychczas udawało się tylko z wielkim trudem uzyskać akredytywę i to na bardzo niedogodnych warunkach. Jednakże w ostatnich tygodniach zapoczątkował Bank Handlowy w Warszawie stały kontakt z bankami cudzoziemskiemi na Dalekim Wschodzie, które ułatwiać będą odtąd naszym kupcom i przemysłowcom akredytywy przy eksporcie i imporcie.

Jak wyżej wspomniałem, jedną z przyczyn słabych stosunków handlowych z Chinami, jest niechęć przemysłowców i kupców polskich do zawierania tranzakcyj z tem państwem z obawy przed ewentualnemi stratami. Obawy te są zupełnie nieuzasadnione. Niepewność polityczna ostatnich lat o tyle tylko bowiem wpłynęła na handel, że zmniejszyła się nieco liczba zamówień; natomiast wypłacalność i solidność firm chińskich jest tak samo dobra, jak w czasach największego spokoju. Solidność kupca chińskiego jest przysłowiowa, a jakiem zaufaniem cieszy się kupiectwo tego kraju wśród obcych świadczy fakt, że za dawnych lat większa część tranzakcyj między kupcami europejskimi zawierana była ustnie bez umowy pisemnej. Pozatem bardzo poważne zabezpieczenie przed jakąkolwiek stratą stanowią gwarancje wielkich banków cudzoziemskich w Chinach.

Polskę interesuje szczególnie Mandżurja, ponieważ w pierwszym rzędzie nie ucierpiała w ostatnich latach wskutek wojny domowej, następnie zaś ponieważ rynek tamtejszy jest bardzo pojemny na polskie towary włókiennicze i żelazne. Prócz tego posiada Mandżurja znaczną kolonję polską, co także przyczynia się w dużej mierze do zacieśnienia stosunków handlowych między obydwoma krajami. Zalecić przeto należy naszym eksporterom, którzy obawiają się Chin, ażeby rozpoczęli na większą skalę handel z Mandżurją, gdzie obecnie panują stosunki, jak przed wojną.

A. Z. W.

SPRAWY MNIEJSZOŚCIOWE.

Haga, 4 lipca. (PAT). Kongres Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów po uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem w poniedziałek rano w słynnej sali rycerskiej, na którem przemawiał tegoroczny prezes Unji, prof. Dembiński, oraz przedstawiciele rządu holenderskiego, pracuje obecnie w komisjach. Komisja mniejszościowa w ciągu 2 dni obrad zajmowała się wnioskami, dotyczącemi niedostatecznego zabezpieczenia mniejszości w krajach, podlegających traktatom mniejszościowym, oraz wnioskiem w sprawie utworzenia stałej komisji mniejszościowej przy Lidze Narodów, dla tych państw, wreszcie wnioskiem przypominającym, że nie wszystkie państwa mają jeszcze zobowiązania wobec mniejszości.

Delegacja polska w tej komisji, w skład której wchodzą pos. Loewenherz, Stroński, Łypacewicz, Paprocki i Katelbach, zażądała łącznego załatwienia tych spraw, uważając rozszerzenie zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa za pierwszy warunek dalszego precyzowania zobowiązań mniejszościowych. Stanowisko to uzasadniali pos. Loewenherz i Stroński. Przemówienia ich miały rozstrzygające znaczenie dla biegu sprawy. Wniosek ten, po goracej dyskusji, został przyjęty przez sprawozdawcę i uchwalony.

UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU POKOJU W KRAKOWIE.

Kraków, 4 lipca. (PAT). W czasie pobytu uczestników Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Krakowie, goście zwiedzili zabytki miasta, poczem udali się do Wieliczki, gdzie zgotowano im uroczyste przyjęcie. Przemówienia powitalne po francusku wygłosili: burmistrz Wieliczki i dyrektor miejscowego gimnazjum. Na przemówienia te od powiedział głęboko wzruszony deputowany p. Bouisson, wiceprezes Międzynarodowego Biura Pokoju.

Wieczorem odbyło się w Uniwersytecie zebranie Akademickiego Związku pacyfistów, na którem sekretarz wielkiej organizacji pacyfistycznej młodzieży akademickiej wygłosił referat o nowych Niemczech, o nurtujących wewnątrz pacyfizmu niemieckiego prądach radykalnych, zwalczających militaryzm i sprzeciwiających się utrzymywaniu 100.000-nej armji, zezwolonej Niemcom przez traktat wersalski. Charakterystyczne jest, że prelegent, chociaż niekatolik, stwierdził zasługi duchowieństwa katolickiego w akcji na rzecz pokoju. W dyskusji zabierali głos: Prezes Akademickiego Związku pacyfistów Bocheński, prezes organizacji pacyfistycznych w Berlinie o charakterze chrześcijańsko-religijnym Stoehr, przedstawiciel Anglji prof. Stoswens i przedstawiciel Młodzieży demokratycznej niemieckiej. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na konieczność współpracy pacyfistów dla dobra obu narodów.

PORAŻKI SJONISTÓW.

Warszawa, 5 lipca. (Tel. wł.) W ostatnim tygodniu, w szeregu miejscowości województw wschodnich odbyły się wybory do gmin wyznaniowych żydowskich. W wszystkich miejscowościach ortodoksi odnieśli znaczne zwycięstwo nad sjonistami.

ZMIANA GABINETU W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 4 lipca. (PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Rady ministrów, po zaznajomieniu się z rezolucjami, ustalonemi wczoraj przez ugrupowania radykałów i demokratów i stwierdzeniu konieczności stworzenia nowego rządu na zasadzie szerokiej koncentracji, gabinet postanowił podać się do dymisji. Przewodniczący Rady Wukicewicz udał się w południe na Zamek i wręczył królowi zbiorową prośbę o dymisję rządu. Ustępujący rząd ukonstytuował się w lutym b. r. po przesileniu, które rozpoczęło się 2 lutego wskutek dymisji jednego z ministrów, członka stronnictwa demokratycznego.

VENIZELOS PREMJEREM GABINETU.

Ateny, 4 lipca. (PAT). Nowy gabinet ukonstytuował się. Venizelos objął przewodnictwo gabinetu i sprawy zagraniczne. Nowy rząd złoży dzisiaj przysięgę w ręce prezydenta republiki Conduriotisa. Dekret o rozwiązaniu parlamentu zostanie ogłoszony 7 lub 9 b. m. Venizelos uda się niebawem do Salonik.

ROZBUDOWA FLOTY FRANCUSKIEJ.

Hawr, 4 lipca. (PAT). Prezydent Doumergue odbył lustrację 80 okrętów wojennych oraz 65 samolotów morskich. Z pośród 80 okrętów 40 jest nowozbudowanych w celu zastąpienia okrętów zniszczonych w czasie wojny. Towarzyszący prezydentowi minister Leygues wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż Francja, jedyna z pośród państw prowadzących wojnę nie mogła wyrównać strat poniesionych przez jej marynarkę, gdyż arsenały jej oddane były do dyspozycji armji sprzymierzonych tak, że z chwilą zawarcia pokoju rozpoczęte zostały prace nad metodyczną odbudową floty francuskiej, w myśl ustalonych zasad oraz ostatnich wyników nauki.

Ośrodek morski w Jastarni.

Państwowy urząd wychowania fizycznego przy pomocy specjalnie powołanej komisji przystąpił do organizacji ośrodka morskiego w Jastarni. Celem tego ośrodka będzie: 1) krzewienie pośród społeczeństwa, a głównie młodzieży, zamiłowania do sportu żeglarskiego; 2) rozpowszechnianie znajomości wiedzy żeglarskiej oraz sportów: żeglarskiego, pływackiego i wioślarskiego w odniesieniu do morza; 3) udostępnianie żeglarzom-amatorom, oraz członkom polskich i zagranicznych klubów żeglarskich przebywania nad polskiem morzem z własnemi jachtami; 4) organizacja nadmorskiej akcji ratowniczej i inne.

W skład komisji fachowej weszli pp.: pułk. A. Bobkowski, kom. A. Aleksandrowicz, inż. E. Fryzendorff, inż. Bomas, dyr. Uziembło, por. Trzepałko, pułk. T. Krzyski, arch. T. Nowakowski, kap. Turowski — trzej ostatni przedstawiciele P. U. W. F., oraz przedstawiciel marynarki wojennej. Komisja została podzielona na 3 podkomisje: organizacyjną, techniczną i budowlaną. Dotąd Państw. Urząd Wych. Fiz. uzyskał teren w Jastarni, między wsią Borem i torem kolejowym, położony na wzgórzu blisko morza. Staną tam dwa gmachy: jeden dla administracji, drugi zaś mieszkalny, przeznaczony na pomieszczenie 200 osób, które zechcą wziąć udział w praktycznych i teoretycznych kursach, organizowanych w ośrodku.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr. Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr. Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 lipca 1928.

P. Minister Spraw Wewnętrznych ustalił Naczelnika Wydziału w VI. st. sł. Ludwika Osieckiego i radcę Wojewódzkiego w VI. st. sł. Kazimierza Golińskiego, obu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu za zgodą P. Prezesa Rady Ministrów i P. Ministra Skarbu w służbie państwowej;

przeniósł pozostającego w stanie nieczynnym Starostę w VI. st. sł. w Złoczowie Edwarda Jakubschego z dniem 6 czerwca 1928 w stan spoczynku;

zamianował urzędnika administr. I. kat. w VII. st. sł. i kierownika Starostwa w Skałacie Roberta Kulpińskiego Starostą powiatowym w VII. st. sł. w Skałacie.

P. Minister Rolnictwa zamianował powiatowego lekarza weterynaryjnego w VIII. st. sł. i p. o. referenta weter. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Maksa Isserlesa powiatowym lekarzem weterynaryjnym w VII. st. sł. z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku służbowem.

P. Minister Robót Publicznych zamianował z dniem 1 lipca 1928 referendarza w VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. publ.) w Tarnopolu inż. Ozjasza Hirschberga i inż. powiatowego w VII. st. sł. w Państwowym Zarządzie Drogowym w Czortkowie inż. Antoniego Lachowicza oraz urzędnika technicznego I. kat. w VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu inż. Gustawa Rogawskiego radcami Budownictwa w VI. st. sł.;

zamianował z dniem 1 lipca 1928 inż. Jana Potockiego prowizorycznym radcą Budownictwa w VI. st. sł. i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu;

zamianował z dniem 1 lipca 1928 urzędników technicznych I. kat. w VIII. st. sł. inż. Władysława Szubę w Państwow. Zarządzie Drogowym w Tarnopolu i inż. Wojciecha Swóła w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu urzędnikami technicznymi I. kat. w VII. st. sł.

P. Wojewoda Tarnopolski zamianował b. prow. urzędnika techniczn. inż. Stefana Morawka prowizorycznym urzędnikiem technicznym I. kat. w VIII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu;

zamianował z dniem 1 lipca 1928 kontraktowego funkcjonarjusza techniczn. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu inż. Henryka Południaka prowizorycznym urzędnikiem technicznym I. kat. w VIII. st. sł.;

zamianował urzędnika III. kat. w VIII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Władysława Sopucha naczelnikiem Kancelarji w VIII. st. sł., urzędników III. kat. w IX. st. sł. Jana Słockiego w Starostwie w Buczaczu, Antoniego Smółkę w Starostwie w Brzeżanach, Romualda Nikodemowicza w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, Judę Leibę Hornsteina w Starostwie w Kopyczyńcach, Gizelę Bauerównę w Starostwie w Złoczowie, Henryka Wójcickiego w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, Ignacego Chomę w Starostwie w Zborowie i Mikołaja Syma w Starostwie w Radziechowie, adjunktami kancelaryjnymi w IX. st. sł. oraz urzędnika III. kat. X. st. sł. w Starostwie w Brodach Michała Bluja rejestratorem w X. st. sł. i za zezwoleniem P. Ministra Spraw Wewnętrznych oraz zgodą P. Prezesa Ministrów i P. Ministra Skarbu ustalił wszystkich dziesięciu w służbie państwowej;

zamianował z dniem 1 lipca 1928 sekretarzy w IX. st. sł. Juljusza Balina w Starostwie w Zbarażu i Stanisława Nagaja w Starostwie w Brodach asesorami w VIII. st. sł., sekretarza w X. st. sł. w Starostwie w Borszczowie Stefana Hornatkiewicza sekretarzem w IX. st. sł., kontrolora w IX. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Kamila Reichelta kontrolorem w VIII. st. sł., asystentów rachunkowych w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Anatola Huczkowskiego i Józefa Martyniuka-Łotockiego kontrolorami w IX. st. sł., rejestratora w X. st. sł. w Starostwie w Brodach Michała Bluja adjunktem kancelaryjnym w IX. st. sł., urzędnika III. kat. w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Andrzeja Majkę urzędnikiem III. kat. w IX. st. sł., urzędników III. kat. w XI. st. sł. Jana Kuczmę i Joachima Habera w Starostwie w Podhajcach, Marję Korabińską w Starostwie w Zborowie i Stefanję Bezgacką w Starostwie w Brzeżanach urzędnikami III. kat. w X. st. sł., urzędników III. kat. w XII. st. sł. Helenę Keffermüllerową w Starostwie w Buczaczu, Wiktora Siewargę, Bronisławę Dąbrowską, Marję Łączyńską i Marję Dzwonikową w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu urzędnikami III. kat. w XI. st. sł.;

ustalił referendarza w VIII. st. sł. w Starostwie w Zborowie Kazimierza Pawlikowskiego, skarbnika w VIII st. sł. Karola Paluchowskiego, kontrol. w VIII. st. sł. Bazylego Hołowińskiego i kontrolora w IX. st. sł. Herscha Astmana w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu za zezwoleniem P. Ministra Spraw Wewnętrznych oraz zgodą P. Prezesa Rady Ministrów i P. Ministra Skarbu w służbie państwowej;

przeniósł ze względów służbowych sekretarza w IX. st. sł. Teofila Gancarza ze Starostwa w Kopyczyńcach do Starostwa w Przemyślanach, sekretarza w X. st. sł. Stanisława Krzysika ze Starostwa w Przemyślanach do Starostwa w Kopyczyńcach, urzędnika III. kat. IX. st. sł. Józefa Bergera ze Starostwa w Złoczowie do Starostwa w Buczaczu oraz urzędnika III. kat. X. st. sł. Józefa Lisowskiego ze Starostwa w Buczaczu do Starostwa w Złoczowie;

przyjął inż. Romana Miejskiego w charakterze kontraktowego funkcjonarjusza technicznego z poborami wedle VIII. grupy i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu;

dopuścił Eugenję Anielę (2-im.) Romaszkównę do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska III. kat. w państwowej służbie administracyjnej z poborami wedle XII. grupy i przydzielił ją do służby w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu;

zwolnił asystenta rachunkowego w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Henryka Lehmana oraz urzędnika rachunkowego w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu Zofję Bommerównę na ich własne prośby z dniem 30 czerwca 1928 ze służby państwowej.

KRONIKA.

LIPIEC	KALENDARZ
5	Rz.-kat. Anton. Zacc.
CZWARTEK	Gr.-kat. Jewsewja
	Wschód słońca g. 3 m 23
	Zachód „ g. 19 m 57
	Dł. dn. 16 g. m 39

TEATR WIELKI.

Czwartek, piątek, i sobota „Turandot". Gościnne występy krakowskiego teatru.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek, piątek, sobota „Qui pro quo".

„Turandot" na scenie Wielkiego Teatru okaże się przez wszystkie dnie bieżącego tygodnia. Rewelacyjna nowość repertuaru krakowskiej sceny, przyjęta z entuzjazmem przez krytykę i publiczność, zyskuje coraz większe powodzenie i codziennie zapełnia widownię, serdecznie przyjmującą rzęsistemi brawami świetny zespół artystów krakowskich. Codziennie napływają bardzo liczne zamówienia wycieczek i publiczności z prowincji, to też w kasach teatrów panuje ruch ożywiony. Na przedstawienia „Turandot" ważne są zniżki 30-proc. aż do odwołania. Gościnne występy krakowskiego teatru kończą się już w przyszłym tygodniu.

„Qui pro quo". Dziś w czwartek po raz ostatni szlagierowa rewja „Moryc". — Jutro w piątek dnia 6 b. m. premiera rekordowej rewji pt. „Bernard" czyli „Nie bój się mamy". W rewji tej publiczność lwowska zapozna się z zespołem „Tacjan gorls" ze szkoły p. Tacjanny Wysockiej. Zespół ten był rewelacją taneczną tegorocznego sezonu teatralnego w Warszawie. Krytyka porównywała go z najlepszemi zespołami zagranicznemi. Każda z poszczególnych „girls" jest skończoną tancerką i artystką. Pozatem w „Bernardzie" udział bierze cały zespół, tj. pp.: H. Ordonówna, B. Nobisówna, Z. Terne, D. Kalinówna, Fr. Jarosy, A. Dymsza, K Krukowski, L. Lawiński, E. Minowicz i J. Porębski. Premiera zapowiada się wielce senzacyjnie. Początek przedstawienia o godz. 8.30.

Marsz. Daszyński rozpoczyna jutro urlop wypoczynkowy, który spędzi w Kazimierzu nad Wisłą.

Odpoczynek letni p. Dewey'a. Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Dewey, udaje się w lipcu na dłuższy odpoczynek do południowej Francji, gdzie od pewnego już czasu spędza lato jego najbliższa rodzina.

Nowa mogiła. Wczoraj około 8-mej wiecz. zmarł w Krynicy po ciężkiem zapaleniu płuc b. Minister Spr. Wewn. Wojewoda pomorski Młodzianowski. Zgon przyśpieszyło osłabienie serca.

Osobiste. Dyrektor Lasów Państwowych p. Stanisław Kączkowski wyjechał 3 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Interesentów przyjmować będzie w sobotę 7 bm. w godzinach urzędowych.

Protektorat nad budową pomnika Zjednoczenia ziem polskich w Gdyni objął Marszałek Józef Piłsudski, a przewodnictwo komitetu p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. W skład komitetu weszli m. in. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel, Minister Składkowski, Minister Kwiatkowski, Minister Miedziński, Minister Staniewicz, oraz szereg innych osób.

Ze spraw miejskich. Na wczorajszej sesji Magistratu udzielono całego szeregu konsensów budowlanych oraz zezwolono Tow. terenowemu na parcelację 12 morgów gruntów na Kulparkowie, przyłączonym do miasta na cele rozbudowy. Spółce tej zezwolono na urządzenie 6 dróg prowadzących do poszczególnych parcel, które później na koszt właścicieli będą zamienione na nowe ulice. Na poprzedniej sesji udzielono Tow. walki z gruźlicą subwencji w sumie 15.000 zł. Komisji senackiej dla spraw młodzieży na ręce prof. Halbana na opiekę zdrowotną młodzieży akad. 10.000 zł. Tow. ochrony zdrowia młodzieży żydowskiej 4.000 zł., a Narodnej Lecznicy 2.000 zł.

Konkurs czystości. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisał drugi konkurs na 83 nagród pieniężnych w łącznej kwocie 5.000 zł. za utrzymanie domów we wzorowej czystości i porządku, a w szczególności: jedną nagrodę w kwocie 500 zł., dwie nagrody po 250 zł. i 80 nagród po 50 zł. O nagrody te mogą się ubiegać dozorcy domów względnie ci, których pieczy powierzono utrzymywanie czystości i porządku w realnościach. Mający zamiar ubiegać się o powyższe nagrody winni zgłosić się pisemnie we właściwym Komisarjacie dzielnicowym najpóźniej do dnia 15 lipca 1928 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Warunkiem otrzymania nagrody: stałe utrzymywanie domu, podwórza i chodnika ulicznego we wzorowej czystości i porządku. Realności do konkursu zgłoszone będą wielokrotnie kontrolowane przez lotne dzielnicowe Komisje sanitarne w różnych dniach i porach. Komisje będą badać, czy dozorca spełnia swoje obowiązki wyszczególnione w regulaminie dla dozorców (w szczególności par. 11—19 włącznie) tudzież czy stosuje się do postanowień zawartych w obwieszczeniu Magistratu z dnia 29 września 1927 LM: 127304/27 — punkt A. co do utrzymywania czystości zewnątrz domów na chodnikach z wyłączeniem jezdni, oraz punkt B. co do utrzymywania czystości wewnątrz domów — czy sień, klatka schodowa, korytarze, przejście w piwnicach i na strychach, podwórze, ganki i miejsca ustępowe służące do publicznego użytku oraz wodociągi i zlewy są utrzymywane w należytej czystości, wreszcie czy chodnik przed realnością jest czysto utrzymywany. Konkurs kończy się 1 grudnia 1928, a rozdanie nagród nastąpi 15 grudnia 1928 r.

Strajk pilotów komunikacyjnych. W dniu 3 lipca r. b. wybuchł strajk pilotów Polskiej Linji Lotniczej. „Aerolot" na gruncie ekonomicznym. Piloci żądają podwyżki uposażeń, aczkolwiek ich obecne zarobki miesięczne wynoszą około 1.600 zł., a nawet niejednokrotnie przekraczają w poszczególnych miesiącach 2.600 zł. Zarząd Towarzystwa „Aerolot", które jest subwencjonowane przez rząd, zwrócił się o opinję do Ministerstwa komunikacji, skąd otrzymał odpowiedź, że Ministerstwo uważa za słuszne przyznanie podobnej podwyżki, jaką otrzymają urzędnicy państwowi, t. j. 15%. Pomimo to, iż zarząd „Aerolotu" bezzwłocznie podwyżkę przyznał, reprezentant pilotów, sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa, p. Sykstus Lewicki, oświadczył, iż piloci przystępują do trzydniowego strajku włoskiego.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt wnętrza nowego Gmachu Ministerstwa Oświaty. W sobotę, dnia 30 czerwca, pod przewodnictwem p. Premjera Bartla, odbył się sąd konkursowy na projekt wnętrza w nowym gmachu ministerstwa oświaty przy Al. Szucha. Pierwszą nagrodę otrzymał projekt Nr. 10, wykonany przez profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, p. W. Jastrzębowskiego, drugą Nr. 6, wykonany przez artystę-malarza C. Radwana, trzecią Nr. 12 — opracowany przez p. M. Bielską i H. Karpińską, czwartą wreszcie Nr. 9, wykonany przez architekta St. Siennickiego. Prócz tego na wyróżnienie zasłużyły projekty Nr. 4 i 7 ze względu na ich staranne wykonanie. Projekty zostały wystawione na widok publiczny w dolnej sali Prezydjum Rady Ministrów.

Uroczyste otwarcie sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie. Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie odbudowanej sali posiedzeń Rady miejskiej w Pałacu Wielopolskich. Sala ta spalona przed 2 laty została wspaniale odrestaurowana pod kierunkiem arch. Nowakowskiego. Przedstawia się dziś ona imponująco, ożywiona polichromją prof. Bukowskiego. Wzdłuż ścian sali biegnie boazerja z orzecha amerykańskiego. Ściany wyłożone stiukiem. Sale oświetlają 3 żyrandole z bronzu i kilkanaście kinkietów. Nad wejściem do sali widnieje herb m. Krakowa, wykuty w marmurze kararyjskim. Ławki wykonane z orzecha włoskiego, ustawiono w półkole. Loże dla prasy oraz galerje dla publiczności tworzą jedną całość. Sala radziecka utrzymana w tonie zielonkawym. Poświęcenia sali dokonał ks. Masny w obecności prezydjum m. Krakowa, radców miejskich oraz przedstawicieli władz rządowych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Kongres strażacki. Wczoraj wyjechała z Krakowa do Pragi na odbywający się tam kongres strażacki delegacja polska. W czasie kongresu odbędą się wybory do Zarządu Związku Słowiańskich Straży pożarnych.

Międzynarodowy kongres teatralny w Paryżu.

(Wywiad u Boy-Żeleńskiego).

Boy - Żeleński, chociaż nie umie, jak twierdzi, udzielać wywiadów i krytycznie się zapatruje na tego rodzaju formę wymiany myśli, godzi się, ustępując naszym prośbom, na wypowiedzenie swoich wrażeń paryskich z ostatniego Międzynarodowego Kongresu Teatralnego.

— Czy był to pierwszy kongres teatralny?

— Nie! Pierwszy odbył się w roku ubiegłym w Paryżu. (Reprezentował na nim Polskę p. Gomelski. Dotąd mimo listów gończych, które w poszukiwaniu jego były wysłane, nie zdołano ustalić kto to taki). Sama zresztą idea zbliżenia intelektualnego narodów na tem polu jest nowa. Twórca jej, Gemiers, dyrektor paryskiego „Odeonu", zdołał spopularyzować ją w wielu krajach, czego wyrazem było powstanie przed trzema laty międzynarodowego Stowarzyszenia Teatralnego. Gemier wierzy, że intelektualne braterstwo narodów będzie najlepszą drogą do zapewnienia ludzkości powszechnego pokoju. Spójnię zaś duchową między ludźmi najłatwiej osiągnąć przez teatr, który ma najszersze możliwości oddziaływania na dusze ludzkie.

— Czy idea ta znalazła odbicie w ostatnim Kongresie?

— Tak, zwłaszcza w końcowym jego etapie na ostatniem posiedzeniu plenarnem, kiedy to w imieniu delegacji polskiej przemówił Antoni Potocki. „Wszędzie — powiedział on — gdzie chodzi o zgodną współpracę, o zjednoczenie w imię myśli i sztuki, Polska zawsze będzie obecna... Nie wierzcie bajkom o naszym militaryzmie... Niczego nie pragniemy bardziej, niż pracować wspólnie ze wszystkiemi narodami dla sztuki, dla pokoju, dla lepszej przyszłości". Przemówienie to zyskało powszechne uznanie i wniosło w obrady serdeczne ciepło. Delegatowi polskiemu dziękowali i Niemcy i Rosjanie. P. L. Sachse, dyrektor teatru w Hamburgu, oświadczył, że słowa przedstawiciela Polski powtórzy w swojej ojczyźnie i dodał jeszcze, iż warto było przyjechać na Kongres, aby te słowa usłyszeć.

— A jaki przebieg miał sam Kongres?

— Obrady, trwające sześć dni, dotyczyły szeregu żywotnych kwestji, jak: ochrony praw reżyserskich, ulepszenia przekładu sztuk teatralnych, organizacji Towarzystwa Teatralnego w poszczególnych krajach i t. d. Prócz tego w czasie 2-tygodniowym trwał festival, w którym różne narody wystawiały sztuki we własnym języku: Niemcy, Holendrzy, Anglicy, Rosjanie, nawet Żydzi w żargonie. Nie było między wystawiającymi Polski, która ze względów technicznych nie zdoła przybyć z własnym teatrem.

— A jak u nas przedstawia się sprawa organizacji stowarzyszenia teatralnego?

— Przed kilkoma tygodniami powstało u nas takie stowarzyszenie; weszło doń dwudziestukilku ludzi. Zamierzają oni pracować nad rozudzeniem ruchu teatralnego w Polsce i utrzymywaniem kontaktu z Międzynarodowem Stowarzyszeniem Teatralnem. Nie będzie to, zdaje się, trudne, gdyż zainteresowanie sztuka polską jest u cudzoziemców znaczne. Przekonaliśmy się o tem w czasie Kongresu i na śniadaniu, które delegacja polska wydała po zakończeniu obrad. Gemier upominał się o nadesłanie przekładu „Nieboskiej Komedji"; Tristan Bernard wyraził chęć odwiedzenia Polski.

— A czy zdecydowano już miejsce następnego Kongresu?

— Dotąd nie. Przypuszczam, że Warszawa, jeżeli nie w roku przyszłym, to w ciągu najbliższych lat, mogłaby się o ten zaszczyt ubiegać. Po powrocie do kraju, podsunąłem tę myśl kolegom, którzy zajmą się bliżej tą sprawą.

Z polskiego Tow. turystycznego

Wybrany na ostatnim walnym zjeździe w Krakowie zarząd Polskiego Towarzystwa Turystycznego odbył swe konstytuujące posiedzenie. Przedmiotem obrad były m. in. sprawa rozwoju P. T. T. szczególnie na terenie Śląska, gdzie towarzystwo przyczyniło się do rozszerzenia ruchu turystycznego polskiego, tak, że ruch polski przewyższa tam znacznie ruch turystyczny niemiecki. Liczba członków P. T. T. przekroczyła ostatnio 10.000. Powstały dwa nowe oddziały w Bochni i Rabce. Dalej obradowano nad kwestją związaną z bliskiem powstaniem Parku Narodowego w Tatrach po stronie czeskiej. Przeciwnikami idei parku byli do tej pory obok naszych górali hotelarze spiscy. Ostatnio po szeregu konferencji, odbytych przez prof. Goetla w Kosmarku z reprezentantami Karpaten-Vereinu, będącego wyrazem opinji społeczeństwa niemiecko-węgierskiego, ustalono wspólny pogląd na sprawę ochrony przyrody Parku Narodowego. Karpaten-Verein przystąpił do idei parku, porzucając wszelkie projekty komunikacyjne w Tatrach, które stały w sprzeczności z zasadami ochrony przyrody. Ponieważ P. T. T. nie chce absolutnie się zgodzić na wprowadzenie komunikacji samochodowej przez dolinę Kościeliską, Karpaten-Verein zrezygnował ze swego projektu, wysuwając ideeę połączenia południowej strony Tatr z północną przez stworzenie szosy automobilowej, okalającej Tatry zachodnie.

Przemysł cukrowniczy na Pomorzu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje następujące dane, dotyczące przemysłu cukrowniczego za rok 1927. Stosunki w cukrownictwie uległy w roku sprawozdawczym znacznemu polepszeniu. Przyczyny czego szukać należy we wzroście wewnętrznej konsumcji cukru, w wyniku zwiększenia się siły nabywczej szerokich mas ludności oraz korzystniejszej konjunktury eksportowej. Mimo, że kontyngent wywozowy dla cukru ustalono w normach niższych od zeszłorocznych, to jednak wskutek uzyskania lepszych cen wartość eksportu była wyższa. Ceny osiągane za cukier wywożony zagranicę wciąż jeszcze pozostają poniżej kosztów produkcji. Wobec wysunięcia przez robotników cukrowni okręgu tutejszego żądań podwyżki zarobków i to pod groźbą strajku, cukrownie ze względu na kampanję zmuszone były przychylić się do wysuniętych karunków. Aby jednak choć w przybliżeniu wyrównać swą kalkulację, zostało około 30 proc. robotników po zakończeniu kampanji zwolnionych.

Stwierdzić trzeba, że warunki dla rozwoju przemysłu cukrowniczego są tu bardzo dobre. Rozwojowi tego przemysłu sprzyjają przyrodzone warunki kraju, a więc przedewszystkiem znaczny odsetek gleb przydatnych do uprawy buraków cukrowych. Na korzystne warunki pracy tutejszych cukrowni składają się również — wysoka kultura rolna i znakomite warunki komunikacyjne, zabezpieczające zarówno łatwy dowóz buraków, nawet z bardziej oddalonych okolic, jak i przewóz cukru gotowego. Mimo, że obszar plantacji buraków w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł, to jednak znaczne szkody i straty ponieśli plantatorzy jak i cukrownie z powodu klęski wyrządzonej w plantacjach przez chwościka buraczanego.

Brak odpowiednich środków uniemożliwia cukrowniom udzielanie swym plantatorom kredytów, odpowiadających ich wymaganiom, w wyniku czego zachodzi obawa zmniejszenia obszaru plantacji buraczanych. Cukrownie tutejsze eksportowały cukier do Anglji i Holandji oraz wytłoki surowca do Niemiec. Eksport wytłoków natrafiał na pewne trudności, wobec braku odpowiednich wagonów w dostatecznej łości. Uniemożliwia to cukrowniom dotrzymanie czasokresu dostawy towaru. Uzyskanie odpowiednich kredytów inwestycyjnych pozwoliłoby cukrowniom na polepszenie swych urządzeń fabrycznych i zwiększenie ich zdolności przetwórczej, tem więcej, że prawdopodobnie w najbliższej przyszłości nastąpi pewne utrwalenie pomyślniejszych konjunktur zbytu z powodu ograniczenia konsumcji cukru trzcinowego.

Sprawy gospodarcze.

Konferencja aprowizacyjna w państwowym banku rolnym. W dniu 2 b. m. odbyła się w Państwowym Banku Rolnym konferencja przy udziale przedstawicieli ministerstwa rolnictwa oraz organizacyj rolniczo-handlowych i aprowizacyjnych. Miała ona na celu opracowanie zasad bezpośredniego zaopatrzenia w zboże organizacyj aprowizacyjnych (miejskich zakładów aprowizacji i spółdzielni spożywców) przez stowarzyszenia rolniczo-handlowe.

Akcja w tym kierunku ma doniosłe znaczenie, pozwoli bowiem na skuteczną walkę z nadmiernem i zbędnem pośrednictwem, jakie istnieje w polskim handlu zbożowym.

Z przemysłu wódczanego. Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości następującego komunikatu: „Związek Wielkich Fabryk Wódek Gatunkowych nie jest kartelem ani jakimkolwiek związkiem zarobkowym, lecz związkiem ściśle zawodowym. Zadaniem jego jest obrona interesów i celów, które zamierza osiągnąć w Polsce przemysł wódczany i likierniczy, zwalczanie nieuczciwej konkurencji, informowanie o możności eksportu polskich wyrobów wódczanych, ochrona rynku polskiego przed nadmiernym importem z zagranicy itp.".

Książka z dziedziny komunalnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca pp. Wojewodom zwrócenie uwagi na nową książkę dra K. Windakiewicza, naczelnika Wydziału administracji samorządu w M. S. W., p. t. „Komunalne Kasy oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej". Praca powyższa, nawiązując do dawniejszych stosunków, podaje, w wyczerpujący sposób obowiązujące obecnie przepisy ustawodawcze w zakresie komunalnych kas oszczędności, następnie obejmuje dział, poświęcony związkom międzykomunalnym i zapoznaje z prawem bankowem, dotyczącem również działalności tych kas. Omawiana praca niewątpliwie przyczyni się do ułatwienia i usprawnienia urzędowania komunalnych kas oszczędności, jak i włady nadzorczych nad niemi.

Rezultaty targów lipskich. Według obliczeń Instytutu do Badania Konjuktur tegoroczne wiosenne targi lipskie wyróżniają się ilością dokonanych tranzakcji, których ogółem zawarto na przeszło miljard marek. Jeśli wziąć pod uwagę również zamówienia, poczynione w związku z temi targami, to w przybliżeniu transakcji dokonano na przeszło 2 miljardy marek.

Z Giełdy.

Lwów, dnia 4 lipca 1928.

Na Giełdzie tylko transakcje w kukurudzy rumuńskiej po cenach dotychczasowych.

Pozatem w obrotach przy niezmienionych cenach.

Naogół podaż żyta słaba przy nieco silniej-

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lipca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·87½	8·89	8 85½
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Kopenhaga	238·75	239 35	238 35
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·46	124·76	124.15
Holandja	359·35	360·25	358 45
Londyn	43·46	43·57	43·46
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·01	35·10	34·92
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·85	172·28	171·42
Wiedeń	125·57	125·88	125.26
Włochy	46·86	46 98	46·74

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 67·15
pożyczka kolejowa —·— 104·00 —·—
pożyczka dolarowa 86·¾
dolarówka 85·¾ 82·00 —·—
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 4 lipca 1928.

Bank Polski	183	Piasecki	14·00
Tohan	14		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 4 lipca 1928.

Bank Dysk.	135·00	Lilpop Rau	37 00
Bank Handl.	117·00	Modrzejów	45·25
Bank Pol.	184·25	Norblin	235
Bank Zachodni	34·00	Ostrowiec B 110	112
Bank Zw. Sp. Zar.	83·00	Parowozy	43
Spiess	160·00	Pocisk	9·75
Siła i Swiatło	150	Rudzki	54·00
Warsz. cuk.	64·50	Strachowice	55·75
Firlej	67·00	Ursus	9 50
Wysoka	188	Borkowski	16·00
Węgiel	104·50		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 4 lipca 1928

Amsterdam	285·50	Bankverein	26 90
Belgrad	12·46	Bodenkredit	114 25
Berlin	169·12	Kreditanstalt	60 00
Bruksela	98·88	Anglobank	29·00
Budapeszt	123 51	Hipoteczny	90 00
Bukareszt	4·32¾	Kompas	6·88
Kopenhaga	189·70	Länderbank	33·30
Londyn	34·53¾	Merkury	22·30
Madryt	196·90	Unionbank	—·—
Medjolan	37·23½	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·35	Kolej północna	10 28
Paryż	27·80	Zivnosteńska	110 90
Praga	20 98	Czerniowce	75·50
Sofja	5·101	Austr. kol. p.	26 35
Sztokholm	189·95	Kolej połudn.	14·01
Warszawa	79·44-79·72	Goleszów	154
Zurych	136·53	Cement	75 00
Amerykańskie	706·25	Browary	127·00
Bułgarskie	—·—	Alpiny	41·25
Niemieckie	168·85	Berg u. Hütten	73/ 0
Francuskie	27·27	Krupp	10·50
Włoskie	37 40	Poldi Hütte	144·75
Jugosłowiańskie	12·46	Prager Eisen	—·—
Polskie	79 66	Rima	130 50
Czeskie	20 97	Skoda	244 25
Węgierskie	123·37	Siersza	10 10
Szwajcarskie	136·43	Silesia	0 15
Angielskie	34·53	Zieleniewski	13 00
Holenderskie	—·—	Apollo	166 50
Rumuńskie	—·—	Fanto	10·00
Belgijskie	—·—	Karpaty	29.00
Renta majowa	0·79	Galicja	68 00
Renta lutowa	0·759	Nafta	37·30
Renta koronowa	—·—	Schodnica	10 95
Dunaj S. Adria	82·00	Rakszawa	
Tureckie	40·75	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 4 lipca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·36½
Londyn	—·—	25·29
Nowy Jork	—·—	5·18·80
Belgja	—·—	72·42½
Włochy	—·—	27·28
Hiszpanja	—·—	85 42½
Holandja	—·—	209 10
Berlin	—·—	123·85
Wiedeń	—·—	73 10
Sztokholm	—·—	139·15
Oslo	—·—	138·85
Kopenhaga	—·—	139·00
Sofja	—·—	3·74½
Praga	—·—	15·37½
Warszawa	—·—	58·15
Budapeszt	—·—	90·50
Białogród	—·—	9·13.⅛
Ateny	—·—	6·77
Konstantynopol	—·—	2·64½
Bukareszt	—·—	3·13½
Helsingfors	—·—	13·07
Buenos Aires	—·—	222·00½

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 4 lipca 1928.

Londyn	124·20	Holandja	1027 00
N. Jork	25·48	Praga	75·50
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	133·90	Niemcy	608·25
Szwajcarja	490·75	Wiedeń	358·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 4 lipca 1928.

N. Jork	487·53	Niemcy	20·42
Holandja	12·09·56	Szwajcarja	25 29
Francja	124·19	Praga	164·43
Belgja	34·917	Wiedeń	34 58
Włochy	92·78	Warszawa	43 47

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

WILLIAM J. LOCKE. 26)

Jesienna miłość.

Codziennie wieczorem, o ile jestem w domu, przychodzi ona na godzinę do salonu, pije ze mną kawę i przysłuchuje się mojej budującej konwersacji, korzystam z tej sposobności, aby wytknąć jej błędy popełnione w ciągu dnia, albo pochwalić ją za szczególne dobre postępki. Uzupełniam również jej wykształcenie w przedmiotach wykładanych przez poczciwą Miss Griggs. Dziwne, że zaczynam wyczekiwać tych wieczornych godzin. Carlotta jest tak uległa, wesoła i spontaniczna. Jeśli boli ją żołądek, mówi to z pociągającą prostotą. Czasem myślę o niej tylko słowami Pasquale'a, jako o wiązce czarów i zapominam, że nie posiada ona duszy. Zawsze jednak zajdzie coś, co mi o tem przypomina. Lubi kiedy opowiadam jej rozmaite historje. Zeszłego wieczoru opowiedziałem jej z powagą o kopciuszku. Była zachwycona. Przyszło mi na myśl, aby dać jej do przeczytania „Lamb's Tales from Shakspeera". Zastanawiałem się nad tem, ona zaś przeżuwała swą radość. Nagle spytała mnie, czy chciałbym usłyszeć jakieś tureckie opowiadanie. Zna bowiem mnóstwo ładnych, zabawnych historji. Poprosiłem o to. Zwinęła się w swej ulubionej pozie na kanapie i zaczęła.

Nie pozwoliłem jej dokończyć. W przeciwnym bowiem razie, byłbym potworem nieprawości. Najgorsze wyjątki z Scheherazady w tłumaczeniu Burtona w porównaniu z jej opowiadaniem były mlekiem i wodą dla panieńskiego klasztoru. Wydawała się zmieszana, gdy kazałem jej przestać.

— Czy wschodnie kobiety mają zwyczaj opowiadania takich historji? — spytałem.

— Dlaczegożby nie — powiedziała z całą naiwnością. — To takie zabawne.

— Nie ma w tem nic zabawnego — powiedziałem. — Tak młoda panna, jak ty, nie powinna wiedzieć o podobnych rzeczach.

— Dlaczego? — spytała.

Zawsze wprawia mnie w kłopot swojemi pytaniami. Starałem się jej wytłumaczyć, ale było to trudno. Nie byłaby mnie zrozumiała, gdybym powiedział, że umysł dziewczęcia powinien być tak czysty, jak róża skąpana w rosie. Wzięłaby mnie za warjata. I istotnie skłonny jestem powątpiewać, czy jest to korzystne dla dziewczęcia, aby było tak czyste, jak róża skąpana w rosie. Aby grać bez zarzutu na fortepianie musi ona poddać się ciężkiej pracy w ciągu wielu lat; bez najmniejszego przygotowania powołuje się ją do znacznie poważniejszego zadania, jakiem jest wydanie dziecka na świat. Trudność polega na zakreśleniu granicy pomiędzy dziewiczą, a często zgubną, nieświadomością, a uświadomieniem Carlotty. Uważam to za bardzo subtelne i kłopotliwe zagadnienie. Wistocie zagadnień związanych z tą młodą istotą jest bez liku! Jednakże nie niepokoją mnie tak bardzo, jak przypuszczałem. Poważnie sądzę, że brakowałoby mi bardzo mego miłego perskiego kota. Tylko człowiek pozbawiony zupełnie poczucia estetycznego mógłby patrzeć na nią bez zachwytu. Ma ona tysiące sposobów niewinnej kokieterji i pieszczotliwości. Ma ona sposób mówienia z czekoladą nadziewaną w zębach — jest to szczególnie urocze. A przytem musi mieć jednak trochę rozumu.

Dziś wieczorem spytała mnie, co piszę. Odparłem: — „Historję obyczajów w Epoce Odrodzenia".

— Co to jest obyczaj i co to jest odrodzenie? — spytała. Jeśli zastanowić się nad tem, jest to głębokie zagadnienie — filozofowie i historycy poświęcali napróżno życie całe, by na to pytanie odpowiedzieć. Uważam, że i ja musiałbym odpowiedzieć na to pewną ilością określeń. Spędziłem cały wieczór na przerabianiu przedmowy w ten sposób, aby ustalić te dwa pojęcia na zasadzie właściwej argumentacji i uważam, że wstęp na tem znacznie zyskał. Zawdzięczam to Carlocie.

Ilość czekolady nadziewanej, zjadanej przez tą małą, może jej szkodzić na żołądek. Muszę na to baczyć.

2 lipca.

Depesza od Judyty, donosząca, że powrót odłożony do poniedziałku. Tak pragnąłem zobaczyć znowu tę kochaną kobietę, że czuję się głęboko zawiedziony. Jednocześnie jest to odsunięcie wyjaśnienia, które z każdym dniem staje się trudniejsze. Nienawidzę siebie za doznane uczucie ulgi.

Dziś rano nadesłano dla Carlotty wieczorową suknię, której wykonanie zajęło miesiąc czasu. Dano mi do zrozumienia, że jest to szalone tempo dla londyńskiego krawca. Aby uczcić to wydarzenie zamówiłem na dzisiejszy wieczór lożę w „Empir" i zaprosiłem Carlottę na obiad. Posłałem również zaproszenie Mrs. Mc. Murray.

O pół do ósmej Carlotta jeszcze się nie zjawiła. Czekaliśmy. Wkońcu Mrs. Mc. Murray poszła do jej pokoju i powróciła natychmiast, wiodąc ją za sobą — onieśmieloną, żałośnie niezgrabną i najwidoczniej spłakaną. Przyjaciółka moja dała znak, abym nie zwracał na to uwagi. Ten brak humoru przypisywałem okoliczności wzięcia udziału po raz pierwszy w obiedzie w kraju kulturalnym. Nie odzywała się prawie wcale i nie jadła. Gdy winszowałem jej wyglądu, patrzyła na mnie błagająco, jakgdybym jej wymyślał. Po obiedzie Mrs. Mc. Murray wtajemniczyła mnie w powody jej znękania. Znalazła Carlottę tonącą we łzach. Nigdy przecie nie ośmieli się stanąć przedemną w tej głęboko wyciętej wieczorowej sukni. Obraża to jej skromność. Nie może być zwyczajem europejskich kobiet, aby tak bezwstydnie pokazywały się mężczyznom. Przekonał ją dopiero widok pulchnej szyji i ramion mojego gościa, — rezygnując ze swych skrupułów pozwoliła sprowadzić się na dół.

Gdy weszliśmy do loży w „Empire" trupa akrobatek wykonywała właśnie swój numer. Carlotta wydała okrzyk przerażenia, oblała się krwawym rumieńcem i skoczyła ku drzwiom. Carlotta nie umie udawać. Była naprawdę wzburzona do głębi.

— One są nagie — powiedziała drżąc.

— Na litość Boską, niech jej pani to wytłumaczy — powiedziałem do Mrs. Mc. Murray i wycofałem się szybko na korytarz.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 251/28. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru A. wpisano dnia 1 maja 1928. Siedziba firmy Tarnopol. Brzmienie firmy Antoni Władysław Steinhäusel. Przedmiot przedsiębiorstwa, hurtowna sprzedaż soli. Posiadacz firmy: Antoni Władysław Steinhäusel kupiec w Tarnopolu ul. Dominikanów. 2. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy własnoręczny podpis „Antoni Steinhäusel". 5972

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 28 kwietnia 1928.

Firm 380/28. Rg. A. 369. Wpis firmy pojedyńczej! Do rejestru oddziału A. wpisano dnia 20 czerwca 1928. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Piotr Majka. Przedmiot przedsiębiorstwa, sprzedaż piwa beczkowego i flaszkowego. Posiadacz firmy: Piotr Majka, kupiec w Tarnopolu, rynek 12. Podpis firmy: Pod pieczęcią Reprezentacja Arcyksiążęcego browaru w Żywcu, Tarnopol, Rynek 12 własnoręczny podpis Piotr Majka. 5975

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1928.

Firm. 270/28. Wpis firmy pojedyńczej! Do rejestru A. wpisano dnia 1 maja 1928. Siedziba firmy: Tarnopol, ul. Sokoła 22. Brzmienie firmy: Dom handlowo-spedycyjny Samuel Margulies. Przedmiot przedsiębiorstwa: spedytorstwo. Posiadacz firmy: Samuel Margulies spedytor w Tarnopolu, ul. Sokoła 22. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy własnoręczny podpis posiadacza firmy „Samuel Margulies". 5973

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 28 kwietnia 1928.

Firm. 373/28. Rg. A. 368. Wpis firmy spółkowej! Zarządza się wykreślenie z tus. rejestru Oddziału A. 357, wpisano pod dniem 10 grudnia 1927 firmy Młyn krupiarski „Tatarczanka" Wolfa Vogla w Tarnopolu skutkiem przemiany jej na firmę spółkową jak następuje: Do rejestru A. wpisano dnia 19 czerwca 1928. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Zjednoczone młyny krupiarskie „Tatarczanka" Wolf Vogel i Spółka w Tarnopolu. Forma spółki: jawna od 1 września 1928. Imię i nazwisko, stan i miejsce zamieszkania każdego spólnika; Wolf Vogel, Leon Vogel, Benzion Schlag, Schulim Finkelstein, Leon Rottenberg, Salomon Ast, Salomon Kaczka, Abraham Ettinger, Chaim Pelz, Henoch Trief, wszyscy kupcy w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa; przemiał hreczki na krupy i kaszę. Zastępstwo firmy: Do zastępywania spółki uprawnieni są spólnicy: Wolf Vogel, Leon Rottenberg, Salomon Ast, Abraham Ettinger i Henoch Trief, które to prawo przez powyższych tylko wspólnie wykonywanem będzie. Podpis firmy, nastąpi zatem w ten sposób, że wszyscy powyżsi do zastępstwa uprawnieni spólnicy pod brzmieniem firmy wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem podpisy swe umieszczą, przyczem kolejność podpisów jest obojętną. 5974

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1928.

Firm. 84/28. A. I. 74. Wpis firmy pojedyńczej. Na podstawie udokumentowanego zgłoszenia z dnia 11 kwietnia 1928 r. zarządza się z datą dzisiejszą następujący wpis w ts. rejestrze handlowym: 1) Brzmienie firmy: „Hurtownia Komisowa, hurtowa sprzedaż wódek i spirytusu na cele domowe i lecznicze Państwowego Monopolu Spirytusowego Ignacy Jerzy Kruk". 2) Siedziba przedsiębiorstwa: Krosno. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia komisowa Państwowego Monopolu spirytusowego. 4) Właściciel przedsiębiorstwa: Ignacy Jerzy Kruk, por. rez. inw. zamieszkały we Lwowie ul. Tarnow l. 15. 5) Podpisywanie firmy: Podpis firmy następuje w ten sposóg, że pod brzmieniem firmy wyciśniejtej stampilją lub wypisanej zamieszczą swe podpisy firmowe albo a) Ignacy Jerzy Kruk, albo ustanowiony przez niego kierownik hurtowni w Krośnie b) Samuel Stein. 5990

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 14 kwietnia 1928.

Firm. 216/27 C. 58. Wpicano w rejestrze dla spółek: „Słoboda rungurska, kopalnia nafty i przedsiębiorstwo rurociągowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", po niemiecku: „Sloboda rungurska, Naphtagruben und Pipeline Gesellschaft mit beschränkter Haftung". Siedziba firmy: Kołomyja. Jako przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie kopalni i terenów naftowych, wiercenie szybów, kupno i sprzedaż szybów, rurociągów i innych z przemysłem ropnym i naftowym stojących przedsiębiorstw. Czas trwania: 25 lat z automatycznem przedłużeniem na dalszych 10 o ile nie wypowiedziano rok przed upływem czasokresu. Spółka opiera się na ustawie z 6/3 1906 Dzpp. 58 i na kontrakcie Wiedeń 28 luty 1918 i konwencji handlowej między Polską a Austrją. Kapitał zakładowy 100.000 koron wpłacony gotówką. Walne Zgromadzenie zwołuje się listami poleconymi przez pocztę. Do zastępstwa spółki powołani zawiadowcy — zarząd z 3 osób. Zawiadowcy: dr. Paul Stern, dr. Bruno Singerman i dr. Arnold Friedmann. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą podpisują dwaj zawiadowcy lub zawiadowca i prokurent. Rada Nadzorcza ustanowiona. 5996

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1927.

Firm. 355/27 A. 89 b. Aba Hammer właściciel firmy „Aba Hammer handel cementu i materjałów budowlanych koksu i węgli w Kołomyi", zmarł a wyłączną właścicielką jest Frieda z Schönfeldów Hammer, która firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wypisaną osnową firmy, umieści swoje imię i nazwisko. 5992

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 5 listopada 1927.

Firm. 49/28 C. 45. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników firmy Korolowiecki Browar parowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyi z 22 stycznia 1928 odwołano Judzie Krepsowi prokurę i udzielono takową Zygmuntowi Krissowi, urzędnikowi prywatnemu w Kołomyi, łącznie z jednym z zawiadowców spółki. Wpisano 11 lutego 1928. 5993

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1928.

Firm. 393/27 C. 45. W myśl tus. uchwały z 31 grudnia 1927 kapitał zakładowy firmy „Korowiecki Browar parowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyi" wedle bilansu z 1 stycznia 1925 wynosi 200.000 złotych.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 25 stycznia 1928. 5994

Firm. 130/28 A. II 6. Zmiana firmy dotychczasowej „Hołotka i Diener" na „Michał Hołotka i Ska przemysł drzewny w Kołomyi" jawna spółka od 1 kwietnia 1928. Spólnikami odtąd są oprócz Michała Hołotki i Judy Dienera — Motel Roth przemysłowiec w Kołomyi. Uprawniony do zastępstwa spółki i podpisu Michał Hołotka.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 19 maja 1928. 5995

Firm. 125/28. Rej. B 32. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B strona 32 przy firmie: Izdebnickie Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna w Izdebniku wpisano dnia 30 kwietnia 1928 że Hugo Ripper prezes Rady Zawiadowczej został wybrany w miejsce Zygmunta Lewakowskiego członkiem Komitetu Wykonawczego. 5998

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 30 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 2702/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 3 sierpnia 1928 godz. 10 w biurze Nr. 22 tut. Sądu odbędzie się licytacje 3/4 części realności obj. whl. 62, 241, 273 i 558 gm. Ol-Korniów składających się z pbud. 46 wraz z chatą i stajnią oraz pgr. 33. 401, 402, 844, 890, 891, 892, 893, 34/2, 35/2, 761, 842, o łącznej wartości szacunkowej 3180 zł. — Najniższa oferta wynosi 2120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 6002

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 21 czerwca 1928.
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1927 r.

E. 2114/27/3. Edykt licytacyjny. Dnia 26 lipca 1928 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w biurze Nr. 9 tutejszego Sądu licytacja, następujących w gminie Putiatyńce położonych posiadłości, a to: 1) 1/4 whl. 186 składającego się z pgr. lk. 2139 rola, obsz. 820 m. kw. wartości szacunkowej 202 zł. 50 gr., a najniższej oferty 135 zł., 2) 1/4 whl. 1618 składającego się z pgr. lk. 1882 rola, obsz. 7890, pgr. 2740/2 i 2741/2 rola obsz. 800 m. kw. wartości szacunkowej 317 zł. 50 gr., a najniższej oferty 211 zł. 66 gr. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. 6006

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 9 czerwca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 21919. Sąd Apelacyjny podaje do wiadomości, że wdrożył postępowanie sprostowawcze w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dzpp. z powodu założenia w księdze gruntowej gminy katastralnej Czerkawszczyzna w okręgu Sądu powiatowego Czortków nowych wykazów hipotecznych, oznaczonych liczbami: 303, 304, 305, 306, 307 i 308 obejmujących nieruchomości, pochodzące z rozparcelowania dóbr tabularnych Czerkawszczyzna, które były objęte wykazem hip. L. 42 dla większych posiadłości.

Wzywa się wszystkich interesowanych, ażeby wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 powyższej ustawy do nieruchomości objętych powyższemi wykazami hipotecznemi wnosili do Sądu powiatowego w Czortkowie najdalej do dnia 15 października 1928. 5922

Lwów, 26 czerwca 1928.

Prez. 23100/28. Sąd Apelacyjny ogłasza, że August Krupiński mianowany notarjuszem w Chodorowie złożył 26 czerwca 1928 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 5923

Lwów, 26 czerwca 1928.

Prez. 23856/28. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Maurycy Czopp, notarjusz w Uhnowie, przeniesiony do Lwowa dnia 1 lipca 1928, urzędowanie we Lwowie obejmuje. 5924

Lwów, 28 czerwca 1928.

C. 102/28/2. Edykt. W sprawie Anny Koperna w Szczurowej — przeciw Reginie Małkowej, Stanisławowi Stojakowi, Stanisławowi Stojakowi, Franciszkowi Stojakowi, Annie Wojcieszkowej, Jakóbowi Gofronowi niewiadomym z miejsca pobytu, pozwanym o wpis prawa własności, dla pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem dra Chmielarczyka adwokata w Radłowie, któremu poleca się należycie strzec interesów swych kurandów tak długo, dopóki pozwani się nie zgłoszą lub nie wymienią swego pełnomocnika. 6005

Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 15 czerwca 1928.

UPADŁOŚCI.

S. a. 27/28/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Szulima Weitzmana kupca w Mielnicy. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. Kaliniewicz w Mielnicy, zarządca ugodowy p. dr. Königsberg adw. w Mielnicy. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 7 sierpnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Mielnicy. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenie wierzycieli także gdy co do nich spór zawisł do dnia 15 lipca 1928. 5977

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 16 czerwca 1928.

S. a. 28/28. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Spitzera w Tłustem. Komisarz ugodowy Kierownik Sądu powiatowego Chomyn. Zarzadca ugodowy dr. Seiden w Tłustem. Audjencja ugodowa 10 sierpnia 1928 godzina 8 w Sądzie powiatowym Tłustem. Termin zgłoszeń 25 lipca 1928. 5978

Sąd okręgowy.
Czortków, 27 czerwca 1928.

Sa. 4/25. Zniesienie konkursu. Józef Krämer i Szymon Laster kupcy w Kołomyi. Otwarty z 11-tym grudnia 1925 konkurs do majątku powyższych krydytarjuszy po rozdziale majątku masy znosi się (§ 139). 5991

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1927.

Sa 8/27/6 Postępowanie ugodowe do majątku Jonasza Kurzrocka kierownika młyna w Radomyślu. Wielkim zostało zastanowione z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 5997

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1927 r.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 422/27/5. Antoni Babczyszyn urodzony 9 czerwca 1877 w Łoszniowie powiat Trembowla żołnierz 35 p. obrony krajowej zmarł w niewoli rosyjskiej w czerwcu 1915 roku. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Franciszki postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5952

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 10 lutego 1928.

T. 421/27/3. Józef Kochański urodzony 12 kwietnia 1884 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego miał zostać zabitym na froncie włoskim 1918 roku. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Hapy postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Hirschhornowi w Tarnopolu, wiadomości o zaginionym. 5951

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

T. 416/27/3. Józef Choptij urodzony 9 kwietnia 1876 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zachorował w marcu 1915 r. pod Przemyślem i zabrany został do szpitala. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Rappaportowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. 5950

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

T. 414/27/3. Józef Witkowski urodzony w roku 1877 w Kopyczyńcach zamieszkały w Trembowli powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli rosyjskiej i od r. 1917 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Apolonji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zagininym. 5949

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego.

T. 402/27/6. Franciszek Mormul urodzony dnia 7 lipca 1881 w Magdalówce powiat Skałat żołnierz 15 p. p. zaginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1928. 5948

T. 400/27/3. Jan Majorek, urodzony 19 stycznia 1893 w Kamionkach powiat Skałat żołnierz armji ukraińskiej zachorował za Zbruczem w roku 1920 na tyfus i oddany do Szpitala w Żmerynce. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę jego żony Eudokji — wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adwokata dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 5947

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 marca 1928.

T. 394/27/6. Franciszek Dąbrowski, urodzony 15 maja 1877 w Podhajczykach, powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Hirschhorna w Tarnopolu o zaginionym. 5946

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 marca 1928.

T. 392/27/5. Bazyli Owczar urodzony 11 marca 1872 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1919. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Franciszki postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Rappaportowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. 5945

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1928.

T. 385/27/3. Stefan Zając urodzony 8 stycznia 1880 w Iwanówce powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 32 p. artylerji polnej zachorował w jesieni 1914 r. pod Przemyślem i miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Hirschhornowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 5944

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

T. 378/27/6. Bazyli Skałecki urodzony 10 marca 1874 w Czernichowcach, powiat Zbaraż, żołnierz armji austrjackiej, zmarł w niewoli rosyjskiej w Złotej Ordzie 1916 roku. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 10 maja 1928. 5943

T. 359/27/3. Franciszek Iwaśków, urodzony 21 września 1883 w Załużu powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. w przebiegu wojny wzięty został do niewoli rosyjskiej i dotychczas z niej nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Anny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do pół roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Rosenowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 5942

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 marca 1928.

T. 358/27/3. Jan Barczyński, urodz. 3 czerwca 1875 w Załużu, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego w przebiegu wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, z której już więcej nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Natalji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do pół roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Rosenowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 5941

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 marca 1928.

T. 339/27/4. Antoni Widziak urodzony 13 października 1872 w Łoszniowie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 11 pułku artylerji dostał się z upadkiem Przemyśla do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. 5939

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1928.

T. 348/27/5. Jan Firuta urodzony 2 czerwca 1876 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął w walkach pod Krasne-Busk w sierpniu 1914. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 6 miesięcy udzielono wiadomość o zaginionym. 5940

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1928.

T. 324/27/4. Maksym Nowosad, urodzony 6 maja 1883 w Iławcu, zamieszkały w Mikulińcach, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 36 p. obrony krajowej zaginął w walkach pod Mikołajowem w r. 1914. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do pół roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Abendowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 5938

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 marca 1928.

T. 310/27/4. Michał Borecki, urodzony 26 września 1883 w Semenowie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego z wojny dotychczas nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Rosenowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym do 1 roku. 5937

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 marca 1928.

T. 303/27/3. Jan Janiszewski, urodzony 21 czerwca 1879 w Boryczówce, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego w przeciągu wojny dostał się do niewoli rosyjskiej z której dotychczas nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę żony Marji zmarłego i wzywa się aby do pół roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Rosenowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 5936

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 marca 1928.

T. 171/27/3. Wojciech Zagórski urodzony 17 kwietnia 1879 w Łoszniowie powiat Trembowla powołany w styczniu 1918 do wojska austrjackiego zaginął na froncie włoskim. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Melanji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Parnessa w Tarnopolu o zaginionym. 5931

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 24 września 1927.

T. 261/27/4. Bazyli Pyndyga urodzony 20 kwietnia 1877 w Iławczu powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął w walkach pod Krasnem-Busk w r. 1914. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adwokata dra Bobowskiego w Tarnopolu o zaginionym. 5932

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 lutego 1928

T. 262/27/5. Jan Szadorski urodzony 1 stycznia 1881 w Nałużu zamieszkały w Krowince powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacii do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Franciszki postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Menkesowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. 5933

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 stycznia 1928.

T. 296/27/4. Anastazja z Hładów Szmorhun urodzona 5 listopada 1884 w Ludwikówce powiat Tarnopol wydaliła się w roku 1916 ze wsi Ludwikówka i od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę siostry jej Anny Czornej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionej. 5935

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1928.

T. 13/28/4. Jan Łuczanko urodzony 3 kwietnia 1888 w Iwaczowie dolnym zamieszkały w Płotyczy powiat Tarnopol żołnierz 15 p. p. miał zostać zabitym w walkach pod Tarnopolem w sierpniu 1914 r. Na prośbę żony jego Józefy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5934

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 25 marca 1928.

T. 161/28. Mikołaj Muzyczka syn Maksyma z Romaszówki, żołnierz b. wojska ukraińskiego zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Gabrjela Łotockiego w Romaszówce do dnia 15 czerwca 1929. 5980

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 23 maja 1928.

T. 3/28/3. Prokop Kozbur urodzony 2 marca 1878 w Iwaczowie górnym zamieszkały w Płotyczy powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. landsturmu zaginął w walkach pod Przemyślem przy końcu listopada 1914 roku. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Kałynowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. 5959

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

T. 460/27/3. Piotr Pokropiwny, urodzony 15 czerwca 1880 r. w Iławczu, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora dra adwokata Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5958

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 marca 1928.

T. 459/27/3. Damian Figol urodzony 20 listopada 1876 w Małowie powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli rosyjskiej. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Ananstazji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kurotorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 5957

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnpol, dnia 21 lutego 1928.

T. 172/28/4. Józef Bogucki urodzony 7 stycznia 1874 w Draganówce powiat Tarnopol żołnierz 35 p. obrony krajowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i tam miał umrzeć w roku 1916. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 misięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 5971

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 czerwca 1928.

T. 160/28/3. Aleksander Genza urodzony 29 marca 1887 w Jabłonowie powiat Rohatyn zamieszkały w Tarnopolu żołnierz 55 p. p. zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego zwywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5970

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1928.

T. 178/28. Iwan Czubrij syn Dmytra z Krzywcza, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sad lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 20 grudnia 1929. 5981

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 4 czerwca 1928.

T. 157/28/4. Piotr Seńków urodzony 26 maja 1879 w Płotyczy powiat Tarnopol żołnież 35 p. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1928. 5969

T. 116/28/3. Jan Dziedzic urodzony 19 maja 1877 w Zbarażu żołnierz 35 p. obrony krajowej zachorował w październiku 1914 w Strzyżowie i miał umrzeć w szpitalu w Jaśle. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5968

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1928.

T. 114/28/3. Michał Łotocki urodzony w roku 1887 w Cebrowie powiat Tarnopol żołnierz 15 p. p. zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Tacjanny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sad lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5967

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 maja 1928.

T. 91/28/3. Stefan Zaburski urodzony 22 marca 1883 w Czernichowcach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5966

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 30 maja 1928.

T. 90/28/3. Łukasz Pszonkiewicz urodzony 7 kwietnia 1888 w Czernichowcach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 5965

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20 czerwca 1928.

T. 79/28/3. Mateusz Kocaj urodzony 20 września 1876 w Berezowicy małej powiat Zbaraż żołnierz armji austrjackiej z wojny do domu nie powrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 5964

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23 maja 1928.

T. 37/28/4. Wojciech Stankiewicz urodzony 19 lutego 1876 w Zbarażu żołnierz 35 p. obrony krajowej dostał się z upadkiem Przemyśla do niewoli rosyjskiej w której zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5963

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1928.

T. 18/28/3. Daniel Onyszków urodzony 23 grudnia 1877 w Nastasowie powiat Tarnopol żołnierz 35 p. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5962

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 maja 1928.

T. 440/27/3. Mikołaj Wasylików urodzony 20 lutego 1875 w Kamionkach powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Eudokji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 1 roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Hirschhornowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 5956

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

T. 436/27/3. Piotr Fortalski, urodzony 2 lipca 1884 w Nowosiółce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w niewoli włoskiej. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5955

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 marca 1928.

T. 426/27/2. Piotr Bilik, urodzony 29 czerwca 1892 w Bucniowie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli rosyjskiej. Wobec tego wdraża się na prośbę siostry jego Jewdochy zam. Kociuba postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy — udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Kałynowi wiadomości o zaginionym. 5954

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 marca 1928.

T. 424/27/3. Michał Rozkosz urodzony 20 września 1884 w Krowince powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w walkach pod Przemyślem 1914 roku. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Rappaportowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V. 5953
Tarnopol, dnia 18 lutego 1928.

Ogłoszenia prywatne.

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja Robót Publicznych.
Do L. IV. — 9802.
Przegląd Pojazdów Mechanicznych.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 120 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrzych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z 27-go stycznia 1928, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396, odnoszącego się do ruchu samochodowego w Polsce, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, zarządza niniejszem ponowny przegląd wszystkich pojazdów mechanicznych t. j. samochodów osobowych, tak prywatnych jak i publicznych (dorożek) autobusów, motocykli, samochodów ciężarowych i półciężarowych oraz wszelkich innych pojazdów mechanicznych, znajdujących się na obszarze Województwa Lwowskiego i podlegających rejestracji.

Od przeglądu zarządzonego niniejszem obwieszczeniem zwolnione są jedynie pojazdy mechaniczne zarejestrowane już na mocy wyżej powołanego rozporządzenia ministerjalnego (t. j. posiadające już ceratową książkę rejestracyjną).

Przeglądowi temu więc przedstawione być mają wszystkie te pojazdy, których właściciele nie zamienili dotychczasowych pozwoleń (żółtych) na dowody rejestracyjne przewidziane w § 19. powołanego rozporządzenia.

Celem ułatwienia spełnienia tego obowiązku właścicielom wymienionych pojazdów, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, wydeleguje urzędnika technicznego dla dokonania technicznego zbadania pojazdów. Równocześnie z tym przeglądem przedstawiciel władzy wojskowej przeprowadzi klasyfikację wojskową pojazdów w myśl § 18. powołanego rozporządzenia.

Przegląd ten odbędzie się w następujących dniach każdorazowo o godzinie 9-tej rano:

1) we Lwowie, przy ul. Niemcewicza l. 48:
2., 3., 4. i 5. lipca 1928 dla samochodów osobowych, zarobkowych (taksówek) i autobusów, **7. lipca 1928** dla samochodów prywatnych, **9. lipca 1928** dla samochodów ciężarowych, motocykli i wszelkich innych pojazdów mechanicznych, garażowanych w mieście Lwowie i gminach podlwowskich, a więc na terytorjum należącem pod względem policyjnym do Starostwa Grodzkiego we Lwowie.
Starostwo Grodzkie zawiadomi każdego właściciela pojazdu zarobkowego z osobna o terminie przeglądu w jednym z wyżej wymienionych dni od 2—5 lipca b. r. i w tym terminie mają być pojazdy przedstawione w Garażu Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, ul. Niemcewicza 48. Pojazdy prywatne, ciężarowe, motocykle etc. mają być przedstawione bez osobnego wezwania Starostwa Grodzkiego w terminach jak wyżej wyznaczonych,
2) w Starostwie Powiatowem we Lwowie:
10. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych Lwów — Gródek Jagielloński — Bóbrka. Również i te pojazdy mają być dostawione w Garażu Dyrekcji Robót Publicznych R. P. pod wyżej podanym adresem,
3) w Starostwie powiatowem w Drohobyczu:
11. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu politycznego: Drohobycz,
4) w Starostwie Powiatowem w Samborze:
13. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu polit. Sambor-Stary Sambor-Rudki,
5) w Starostwie Powiatowem w Krośnie:
16. i 17. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów: Krosno-Sanok-Lisko-Brzozów,
6) w Starostwie Powiatowem w Rzeszowie:
18. lipca 1928 dla pojazdów z pow. pol. Rzeszów-Kolbuszowa-Łańcut-Strzyżów,
7) w Starostwie Powiatowem w Nisku:
19. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu polit.: Nisko-Tarnobrzeg,
8) w Starostwie Powiatowem w Jarosławiu:
21. lipca 1928 dla pojazdów z pow. pol. Jarosław-Leżajsk-Przeworsk-Cieszanów,
9) w Starostwie Powiatowem w Przemyślu:
23. lipca 1928 dla pojazdów z pow. polit. Przemyśl-Mościska-Dobromil,
10) w Starostwie Powiatowem w Żółkwi:
24. lipca 1928 dla pojazdów z pow. pol. Żółkiew-Rawa Ruska-Sokal.

Komisja oględzinowa urzędować będzie w miejscowościach 3)—10) w gmachu Starostwa a interesowani winni tam zgłaszać się do przeglądu.

Do przeglądu w wyżej wymienionych miejscowościach mają być zgłoszone te pojazdy mechaniczne, które mają miejsce stałego postoju (garażowania) w granicach wyżej nazwanych powiatów politycznych.

Przy przeglądzie ma być obecny właściciel pojazdu lub pełnomocnik, który obowiązany jest:

1. **okazać** Komisji dotychczasowe pozwolenie na prawo kursowania pojazdu, wydane w myśl § 16, rozporządzenia ministerjalnego z 6. lipca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 587.

2. **przedłożyć** Komisji wypełniony dokładnie przez właściciela formularz opisu technicznego, który bezpłatnie otrzyma w odnośnem Starostwie.

3. **wręczyć** Komisji pokwitowanie Kasy Skarbowej na wpłaconą opłatę rejestracyjną w myśl § 104 ust. 2. powołanego na wstępie rozporządzenia.

Opłata ta wynosi za każde 100 kg. wagi pojazdu w stanie gotowym do drogi bez ładunku:

a) dla dorożek osobowych 4 zł. 80 gr. — b) dla autobusów 2 zł. 40 gr. o ile za przegląd tych pojazdów w czasie od 1. stycznia do 30. kwietnia 1928 opłaty rejestracyjnej nie uiszczono.

4. Również winien właściciel pojazdu mechanicznego złożyć oświadczenie, że od terminu ostatniej rejestracji w konstrukcji pojazdu nie zaszły żadne zmiany.

Przy powyższych Komisjach mogą być również dla ułatwienia interesantom zarejestrowane te pojazdy, które znaków i dowodów rejestracyjnych nie mają (n. p. nowe pojazdy, stare pojazdy bez znaków i t. p.), o ile jednak właściciel poprzednio i w czas wniesie do U. Woj. O. D. R. P. odpowiednio instruowane podanie z prośbą o przeprowadzenie rejestracji na miejscu w jednej z oznaczonych wyżej miejscowości i terminie j. w.

W końcu zwraca się uwagę właścicieli pojazdów, że jeżeli w oznaczonym wyżej terminie pojazdów swych do przeglądu nie przedstawią, Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych postąpi w myśl postanowień § 26. powołanego rozporządzenia ministerjalnego i stosując rygory karne tem rozporządzeniem przewidziane, zarządzi w pierwszych dniach sierpnia 1928 bezwzględnie ściągnięcie nieprzedłużonych dowodów rejestracyjnych oraz znaków rejestracyjnych przy równoczesnem wycofaniu z ruchu tych pojazdów.

We Lwowie, 27. czerwca 1928.

Za Wojewodę:
Inż. Bratro w. r.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.